

Łódź, 8 września 2023 r.

dr hab. Beata Grochala-Woźniak, prof. UŁ
Zakład Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamili Kwiatkowskiej

Językowe i pragmatyczne kompetencje młodzieży polskiej ze Wschodu (na podstawie badań przeprowadzonych wśród studentów)

napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Mazura

Przedstawiona do recenzji praca, licząca 287 stron (w tym bibliografia, wykaz skrótów, tabel, wykresów oraz aneks), stanowi interesujący i inspirujący wkład do badań glottodydaktycznych w zakresie kompetencji komunikacyjnej Polaków ze Wschodu. Już na wstępie recenzji dodam, że badania rozpoczęte przez mgr Kamilę Kwiatkowską w roku akademicki 2009/2010 zyskują dziś nowy wymiar i stanowią cenne źródło informacji dla wszystkich, którzy na co dzień uczą polszczyzny zarówno osoby z polskim korzeniem, jak i pozostali obywatele ukraińskich przebywających w naszym kraju.

Zasadniczą część pracy stanowi sześć rozdziałów, które można podzielić na dwie części – teoretyczną oraz praktyczną. W części teoretycznej Doktorantka prezentuje cele oraz pytania badawcze, opisuje przebieg badania oraz przedstawia podstawy metodologiczne. Następnie zajmuje się wyjaśnieniem kluczowych pojęć: kompetencja, sprawność językowa, norma językowa, błąd językowy i jego rodzaje. Trzy kolejne rozdziały o nachyleniu praktycznym zawierają dokładną charakterystykę grupy badawczej, analizę wyników testów biegłości oraz analizę prac pisemnych polegających na napisaniu podania, a tym samym na realizacji konkretnego, skonwencjonalizowanego wzorca gatunkowego. Całość wieńczy zakończenie, w którym mgr Kamila Kwiatkowska zaprezentowała najważniejsze wnioski płynące z przeprowadzonych badań. Praca ma zatem poprawną budowę, poszczególne części zostały właściwie wyodrębnione, uporządkowane i stanowią spójny wywód naukowy.

Odniosę się teraz do poszczególnych fragmentów dysertacji. Zaznaczam, że zawarte poniżej refleksje mają najczęściej charakter polemiczny i stanowią przyczynek do poznania opinii Doktorantki na temat przedstawionych zagadnień.

Mgr Kamila Kwiatkowska wskazuje, że głównym celem badań jest znalezienie odpowiedzi na cztery pytania: o sposób kształtowania się kompetencji językowej i pragmatycznej polskiej młodzieży ze Wschodu, o różnice w poziomie kompetencji studentów z Lublina i z Łodzi, różnice w poziomie analizowanych kompetencji u osób pochodzących z różnych państw oraz o stopień trudności badanych sprawności (s.10). Doktorantka wskazuje także na cel poznawczy badań – opis kompetencji językowych i pragmatycznych badanej grupy oraz cel praktyczny, jakim jest „wyciągnięcie z przeprowadzonych analiz wniosków służących usprawnieniu procesu kształcenia w zakresie języka polskiego jako obcego” (s. 11). W dysertacji znajdziemy bardzo szczegółowe odpowiedzi na cztery podstawowe pytania badawcze składające się na cel główny. W toku lektury możemy także śledzić realizację celu poznawczego, czyli opis omawianych kompetencji. Nieco marginalnie, w mojej opinii, został potraktowany cel praktyczny – znalazłam jedynie bardzo ogólne wskazówki dla nauczających lub uczących się jpjo, nie zaś konkretne propozycje usprawnienia procesu kształcenia. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że trudno wskazać „złoty środek”, jednak przypuszczam, że bardzo szczegółowe i skrupulatne opisy badania pozwalają sformułować także wnioski o nachyleniu aplikacyjnym. Wypunktowaniu trudności poszczególnych grup mogłyby towarzyszyć propozycje konkretnych działań, ćwiczeń mających na celu ograniczenie błędów danego typu. Refleksja ta jest o tyle istotna, że czytelnik dysertacji odnosi czasami wrażenie, iż wchłonięty zostaje przez świat liczb i wykresów, odciągnięty zaś od glottodydaktycznego meritum. Domykając wątek celów badawczych, dodam, że Autorka dysertacji wskazała także na istnienie celu teoretycznego badań pedagogicznych, rozumianego za Danutą Gałygą jako m.in. „opracowanie odpowiednich dyrektyw pedagogicznych, czyli wskazówek kierowanych do nauczycieli, uczniów” (s. 10) – i właśnie tego elementu zabrakło w ocenianej rozprawie.

Wysoko oceniam materiał badawczy poddany analizie. Korpus składający się z niemal 400 uzupełnionych testów biegłości oraz 160 podań autorstwa młodzieży polonijnej ze Wschodu uznać należy za wystarczający do przeprowadzenia badań nad kompetencją

językową i pragmatyczną analizowanej grupy. Również ograniczenie grupy badawczej do osób z Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu uważam za dobre rozwiązanie – mgr Kamila Kwiatkowska tłumaczy w interesujący sposób podobieństwa i różnice między losami Polaków w tych trzech państwach, prezentuje sposoby nauczania polszczyzny i opisuje związki z macierzą. To bardzo wartościowy i istotny fragment pracy, w którym Autorka w sposób klarowny pokazała, jak różne mogą być zarówno motywacje do uczenia się języka polskiego, jak i stosunek uczących się do Polski i Polaków. Doktorantka podjęła także niezmiernie ważny wątek rozróżnienia języka polskiego i języka polonijnego. Zawarła w pracy jakże cenną obserwację, że często w szkołach na Wschodzie nie naucza się standardowej polszczyzny, ale języka polonijnego, który jest językiem komunikacji o zabarwieniu lokalnym (s. 89). Dodam, że wielokrotnie sami nauczyciele nie są świadomi, że ich polszczyzna nie jest wzorcowa.

We fragmencie poświęconym metodologii badań mgr Kamila Kwiatkowska wskazuje na analizę jakościową i ilościową zebranego materiału. To dobry kierunek w tego typu badaniach, choć, powtórzę, odnosi się wrażenie, iż analiza ilościowa dominuje w dysertacji. Niemniej należy zaznaczyć, że zaprezentowane zestawienia liczbowe są niezmiernie rzetelne, precyzyjne, zobrazowane wykresami, tabelami pokazującymi różne typy zależności między badanymi komponentami kompetencji językowej i pragmatycznej a grupą badawczą.

W związku z badaniem kompetencji pragmatycznej wprowadzono do warstwy metodologicznej również aspekt genologiczny, a dokładnie analizę realizacji wzorca gatunkowego według Marii Wojtak. Pochylę się nad tym komponentem dysertacji, ponieważ uważam go za bardzo ważny, niestety – niedoceniany w praktyce glottodydaktycznej. Doktorantka trafnie zauważa, że kształcenie językowe nie może abstrahować od nauczania wzorców gatunkowych, a kształtowanie kompetencji genologicznej słuchaczy powinno stanowić stały element na wszystkich poziomach nauczania. Analiza stopnia realizacji wzorca podania zawarta w dysertacji pokazuje, jak ważne i trudne jest to zagadnienie. Cieszę się, że Autorka rozprawy propaguje kształtowanie kompetencji genologicznej w zakresie nauczania polszczyzny w różnych jej wymiarach.

W części referującej badania nad kompetencją językową Doktorantka słusznie odwołuje się do Naoma Chomskiego, zaś w części dotyczącej kompetencji komunikacyjnej - do

Della Hymesa. Poglądy obu badaczy zostały trafnie zreferowane, poddane krytycznej ocenie i zestawione ze sobą, a następnie przeniesione na grunt glottodydaktyczny. Tu warto podnieść kwestię terminologiczną, która występuje w recenzowanej rozprawie, jednak dotyczy szeroko rozumianych badań glottodydaktycznych. Mowa o określeniu *kompetencja komunikacyjna* (singularis) w opozycji do *kompetencji komunikacyjnych* (pluralis). Kwestia ta wykracza znacznie poza zakres dysertacji, jednak trzeba nadmienić, że w literaturze przedmiotu występują oba określenia i często stosowane są wymiennie. Tak też używane są w omawianej pracy – np. na stronach 35-37 odnajdujemy liczne definicje kompetencji komunikacyjnej (m.in. za Iwoną Janowską, Anną Seretny, Franciszkiem Gruczą), zaś na stronie 41 pojawia się diagram prezentujący kompetencje komunikacyjne. W obu formach (pojedynczej i mnogiej) termin ten pojawia się m.in. w *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego (ESOKJ)*, przy czym forma liczby mnogiej odnosi się do językowych kompetencji komunikacyjnych, w obrębie których występują kompetencje lingwistyczne, socjolingwistyczne i pragmatyczne. Zestawienie to przywołuje Doktorantka na stronie 47, zaznaczając, że w tytule pracy kompetencje lingwistyczne zostały oddane określeniem „językowe”. Zaprezentowana sytuacja pokazuje pewien chaos terminologiczny w zakresie glottodydaktycznego opisu kompetencji, o którym wspomina również za Iwoną Janowską Autorka dysertacji. Mgr Kamila Kwiatkowska próbuje nad owym chaosem zapanować, jednak można było pokusić się o bardziej przejrzyste rozstrzygnięcia terminologiczne w tym zakresie.

Podobne wątpliwości nasuwają się podczas lektury fragmentów dotyczących opisu sprawności językowych. Doktorantka wspomina, że spośród czterech wymienionych w ESOKJ – mówienie, słuchanie, czytanie ze zrozumieniem, pisanie – w swoich badaniach pominęła mówienie ze względu „na swoją specyfikę, obszerność materiału potrzebnego do analizy oraz duży subiektywizm w ocenie” (s. 15). Rozumiem, że zbadanie grupy 200 studentów pod kątem sprawności mówienia byłoby zadaniem bardzo czasochłonnym dla jednej osoby, jednak mówienie stanowi bardzo ważny składnik kompetencji językowej, a brak tego elementu powoduje, że zaprezentowany obraz kompetencji językowej badanych nie jest całościowy.

Druga, drobna uwaga związana ze sprawnościami dotyczy pewnego uproszczenia dokonanego przez Doktorantkę. Kilkakrotnie w dysertacji pojawia się informacja, że test

biegłości przeprowadzono w zakresie trzech sprawności: rozumienia ze słuchu, rozumienia tekstów pisanych oraz poprawności gramatycznej (por. np. s. 115). W świetle wcześniej zaprezentowanych rozważań dotyczących sprawności opisanych w ESOKJ trudno nazwać poprawność gramatyczną sprawnością.

Bardzo interesujący jest fragment pracy dotyczący błędów językowych. Mgr Kamila Kwiatkowska prezentuje w nim różne koncepcje błędu, normy, uzusu, odwołuje się do rozmaitych klasyfikacji usterek językowych etc. Przyjmuje przy tym postawę nie tylko referenta, ale także, co bardzo cenne, krytyka omawianych treści. W sposób szczególny chciałam zwrócić uwagę na jedną wypowiedź: „Ekscerpca, czyli proces rozpoznawania błędów, wbrew pozorom nie jest zadaniem łatwym i oczywistym.” (s. 58). Zgadzam się w pełni z tym stwierdzeniem. Uważam je za niezwykle istotne i warte rozpowszechnienia, zwłaszcza wśród nauczycieli języka polskiego jako obcego/drugiego, ale także tych, którzy uczą polszczyzny Ukraińców uczęszczających do szkół w Polsce (a nawet wszystkich polonistów). Klasyfikacja błędu po pierwsze nie jest łatwa, po drugie, o czym także pisze Doktorantka, ma pomóc przede wszystkim nauczycielowi w doborze odpowiednich ćwiczeń – dla uczącego się metajęzyk typologii błędów bywa często niezrozumiały. W tej części pracy w sposób szczególny przejawia się wieloletnie doświadczenie zawodowe mgr Kamili Kwiatkowskiej jako lektora języka polskiego, które pozwala na krytyczne odniesienie się do rozmaitych koncepcji teoretycznych.

W rozdziale poświęconym analizie wyników testów biegłości Doktorantka szczegółowo opisuje rezultaty osiągnięte przez studentów roku zerowego na początku studiów w Polsce oraz na zakończenie pierwszego etapu kształcenia. Dokładnie porównuje wyniki poszczególnych zadań w podziale na grupę badawczą (dwie lubelski oraz jedna łódzka) i kraj pochodzenia. Jak już wspomniałam, dane są niezwykle precyzyjne, obrazowo zaprezentowane, dlatego chylę czoła przed mgr Kamilą Kwiatkowską za ogromny wkład pracy włożony w opracowanie wyników. Podziwiam niezmiernie skrupulatny sposób oceny testów. Zaprezentowane każdorazowo kryteria przyznawania punktów za poszczególne odpowiedzi są czytelne i jasno skonstruowane.

Ogólny wniosek płynący z analiz pokazuje, że przyrost wiedzy w grupie łódzkiej był mniejszy niż w grupach lubelskich. Jest to obserwacja jak najbardziej słuszna, oparta na danych liczbowych, jednak zabrakło mi w pracy informacji na temat tego, jak wyglądał rok zerowy w badanych ośrodkach – jakie zajęcia mieli badani studenci, w jakim wymiarze godzinowym i najważniejsze – czy podczas zajęć rozwiązywali zadania podobne do tych, które pojawiły się w teście biegłości. Jak zauważa sama Doktorantka, rozwiązywanie testów biegłości to także pewna umiejętność odpowiedniej analizy poszczególnych typów zadań. Autorka, tworząc swój test biegłości, bazowała, i słusznie, na typach zadań pojawiających się podczas egzaminów certyfikatowych z języka polskiego. Warto by poszerzyć obserwacje o odpowiedź na pytanie, czy podczas roku zerowego (a jeśli tak, to z jaką częstotliwością) badani rozwiązywali tego typu zadania. Sądzę, że wiedza ta mogłaby pomóc w interpretacji danych ilościowych.

Z analizy danych wynika, że grupa, w której przyrost kompetencji językowej i pragmatycznej w ciągu roku zerowego był najwyższy, to młodzież z Kazachstanu osiągająca podczas całego badania najniższe rezultaty. To cenna informacja, która potwierdza tezę, iż im niższy początkowy poziom kompetencji, tym wyższy jej przyrost w danej jednostce czasu. To kolejny ważny wniosek, z którym powinni zapoznać się nauczyciele.

Do tego rozdziału mam dwie drobne uwagi dotyczące konkretnych zjawisk gramatycznych opisanych podczas analizowania wyników. Pierwsza dotyczy negatywnej oceny stopniowania opisowego w miejsce syntetycznego (s. 155 i następne). Doktorantka przytacza słowa Haliny Satkiewicz z 1986 roku, która zaleca stosownie stopniowania prostego tam, gdzie to jest możliwe. Jednocześnie Pani Kamila Kwiatkowska wspomina, że rodzimi użytkownicy polszczyzny w sytuacji, kiedy mają do wyboru formę syntetyczną i analityczną, decydują się na tę drugą. Wydaje mi się, że w kształceniu językowym coraz większą rolę odgrywa uzus. Wszak to on stanowi dziś, o czym wspomina Autorka dysertacji, podstawę kształtowania normy użytkowej (por. s. 67). Z tego powodu nie byłabym tak krytyczna wobec stosowania stopniowania opisowego w miejsce prostego.

Druga kwestia dotyczy opisu błędów fleksyjnych w zakresie alternacji w formach czasu przeszłego (s. 170). Autorka wskazuje, że wielokrotnie źródłem błędu jest błędna alternacja samogłoskowa w obrębie tematu. Nie precyzuje jednak, czy mowa o temacie fleksyjnym, czy

o temacie formotwórczym czasownika. W praktyce glottodydaktycznej rozróżnienie to jest mało istotne, ale w opisie naukowym warto moim zdaniem doprecyzować, o jakim temacie mowa, nie jest to bowiem termin jednoznaczny.

Szczególną przyjemność mnie jako recenzentce sprawiła lektura rozdziału szóstego, dotyczącego realizacji wzorca gatunkowego podania. Jak już wspominałam, to bardzo ważne, aby do badania kompetencji językowo-pragmatycznych włączyć komponent genologiczny. Jak słusznie za Anną Wierzbicką zauważa Doktorantka, wiele gatunków jest uwarunkowanych kulturowo, ich struktura jest uzależniona od kontekstu użycia, momentu dziejowego etc., dlatego włączenie do rozprawy badania nad realizacją wzorca gatunkowego uważam za niezwykle cenne. Tym bardziej, że wyniki pokazały istnienie interferencji genologicznej, która jest ważna w kształceniu językowym. Do badania Autorka wykorzystała bowiem gatunek charakterystyczny dla polskiego układu komunikacyjnego obywatel – administracja, obecny także w analogicznej sytuacji komunikacyjnej w krajach postsowieckich. Ciekawe, jak kształtowałyby się realizacje wzorca w obrębie innych gatunków o szerszym/węższym zakresie występowania – uważam, że badania w tym zakresie byłyby bardzo wartościowe w odniesieniu do poszczególnych nacji. Zagadnienie to wykracza jednak poza przedmiot recenzowanej dysertacji.

Ocena pracy pod względem językowym i edycyjnym

Rozprawa została bardzo starannie przygotowana pod względem formalnym. Na szczególną uwagę zasługują, o czym już wspominałam, wszelkie tabele, wykresy i zestawienia ułatwiające analizę danych ilościowych. Także język dysertacji nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka sprawnie posługuje się stylem naukowym, zachowując jednocześnie jasność i czytelność wyводу. Lektura pracy nie powinna przysporzyć trudności osobom spoza środowiska naukowego. Myślę tu przede wszystkim o nauczycielach języka polskiego, którzy, w mojej opinii, powinni zapoznać się z treścią dysertacji.

Pośród drobiazków językowo-edycyjnych wskażę dwa, które rzutują na zmianę znaczenia (ich źródło widzę w niedoskonałości funkcji autokorekty oprogramowania). Na

stronie 7 zamiast kompetencji genologicznej pojawia się kompetencja genealogiczna, zaś na stronie 50 mowa o sprawności słyszenia, a nie słuchania.

Konkluzja

Rozprawa doktorska pani mgr Kamili Kwiatkowskiej, przygotowana pod opieką naukową prof. dr. hab. Jana Mazura, stanowi interesujące i wartościowe studium dotyczące kompetencji językowych i pragmatycznych młodzieży polskiej ze Wschodu. Wskazane w recenzji uwagi i wątpliwości nie umniejszają naukowej wartości pracy i nie wpływają na jej jednoznacznie pozytywną ocenę. Rozprawa świadczy o dobrym przygotowaniu merytorycznym Doktorantki, szerokiej znajomości literatury przedmiotu oraz o ogromnym doświadczeniu glottodydaktycznym, które można wyczytać ze sposobu omawiania materiału i referowania poszczególnych zagadnień.

Stwierdzam, iż przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Kamili Kwiatkowskiej spełnia wymagania stawiane tego typu pracom. Doktorantka prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie językoznawstwo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wnoszę zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Beata Godzisz